

Prof. Henry William Brands
UNIVERSITY OF TEXAS

Trump jest wynaturzeniem



InPost Paczkomat 24/7

Zamów prenumeratę **PRZEGLĄDU**



**DARMOWA dostawa do paczkomatu
już w PONIEDZIAŁEK!**

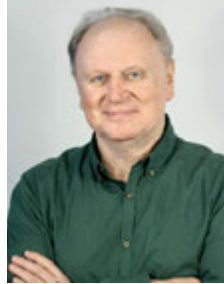
Zamów na sklep.tygodnikprzeglad.pl i zobacz, jakie to proste!

PRENUMERATA

KWARTALNA 140 zł PÓŁROCZNA 280 zł ROCZNA 570 zł



Chcesz dowiedzieć się więcej? Zadzwoń! 22 635 84 10 wew. 118



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Orędzie wojenne

Polacy pamiętają wiele noworocznych orędzi kolejnych prezydentów. Nigdy jednak w sylwestrową noc nie wystąpił polityk zapowiadający wojnę z rządem. A zatem z tymi, którzy wybrali obecną koalicję. Tak konfrontacyjnego i jednocześnie pustego myślowo wystąpienia jeszcze nie było. Komunikat przed sylwestrową zabawą był prosty jak ustawka kiboli. Zapowiadał totalną wojnę. Kolejny raz Nawrocki pokazał zaciśniętą pięść jako program dla Polski.

W tym, co mówi, wraca jak mantra fałszywa opowieść o wyborach prezydenckich. Nawrocki chyba myśli, że kłamstwo powtórzone sto razy zamieni się w prawdę. Nic bardziej błędnego. Te środowiska, dla których jest idolem, są zachwycone prostą mową prezydenta, kibolskimi kurteczkami i kebabami, na szczęście nie zmienia to faktów. A te są takie same jak pół roku wcześniej. Nawrocki wygrał z Trzaskowskim bardzo skromną różnicą głosów. 10 mln wyborców kontra 10 mln wyborców.

Poprzednik Nawrockiego, Andrzej Duda, przynajmniej udawał, że chce być prezydentem wszystkich Polaków. Jak było w realu, wszyscy pamiętamy. Teraz mamy polityka, który nie zwraca sobie głowy tymi, którzy na niego nie głosowali. Może dociera do niego, że większość z tych 10 mln ludzi, którzy wówczas żywili bardzo poważne wątpliwości co do kandydatury prezesa IPN, dziś

tylko utwierdza się w przekonaniu, że wtedy mieli rację. I że jest jeszcze gorzej, niż to wtedy widzieli. A Nawrocki na tej funkcji jest całkowitym nieporozumieniem.

Prezydent pochwalił się zaproszeniem na szczyt G20. O czymś jednak zapomniał. Skromnie przemilczał, że jego współpracownicy regularnie latają do Stanów z paszkwilami na rząd. W Białym Domu jest już pełna szafa donosów na Donalda Tuska, co, kiedy i gdzie powiedział o Trumpie. To najnowsza forma targowicy w wydaniu prawicy, która swoje szanse na powrót do władzy widzi wyłącznie w rozgrywkach z udziałem Trumpa. A wszystko okraszone nieustającymi okrzykami: „Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy!”.

Gdyby przez moment potraktować serio troskę Nawrockiego o los zwykłych Polaków, trzeba by zapytać, dlaczego tak zawzięcie walczy o dodatkowe miliony na swoją kancelarię. Budżet Kancelarii Prezydenta RP już jest rekordowy. Ponad miarę. I bez sensu. Bo fundujemy państwu i sobie utrzymywanie armii polityków, których jedynym celem jest knucie i demontaż tego, co jeszcze funkcjonuje. Warto pytać pałacowych urzędników, za co im płacimy. Czy bez tego piachu, który łopatami sypią w tryby rządu, nie byłoby w Polsce mądrzej? Jeśli zaś mają nadwyżkę piachu, mogą przy gołoledzi posypywać okolice pałacu. Zdrowsze to i bardziej sensowne.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Dwa pałace, jedna Polska**
Amerykańskie gierki Nawrockim
- 10 **Centralny Bank Rozrywki**
Jak PiS skompromitowało NBP
- 13 **Kopalnia Silesia. Górnicy kategorii B**
Prywatyzacyjne perypetie
- 24 **Jak SDP tuczy się na państwowym**
Degrengolada Domu Dziennikarza
- 40 **Upadła**
Wrębiona w dług przez rodziców

ZAGRANICA

- 16 **Trump jest wynaturzeniem i nie przetrwa**
– rozmowa z prof. Henrym Williamem Brandsem
- 34 **Au revoir B.B.**
Od ikony wolności obyczajowej do fanki Le Pena
- 36 **Wojna w rzymskim metrze**
Korespondencja z Rzymu

MEDIA

- 20 **Prezisi. Krótka historia TVP**
Pocztu szefów część ostatnia. Co dalej?

ZDROWIE

- 26 **Serce 2.0**
Nowoczesna kardiologia i kardiochirurgia

SYLWETKI

- 30 **B.B.**
Brigitte Bardot odmieniła nie tylko kino

KULTURA

- 44 **O teatrze w czasach komercji**
– rozmowa z Michałem Borczuchem
- 47 **Culturalia**
- 66 **Andrzej Dudziński. W 80. urodziny**

NAUKA

- 48 **Instynkt przodków**
Sukces „polityki zagranicznej” homo sapiens

OBSERWACJE

- 52 **Tulipomania**
Biznes XVII-wiecznych Holendrów
- 54 **Wigry pod lodem**
Na Suwalszczyźnie zimniej „od zawsze”

ZWIERZĘTA

- 58 **Największe zwierzę na Ziemi**
Tajemnicze płetwale błękitne

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Oreddie wojenne
- 29 **Jan Widacki**
Pana prezydenta głośny dzwon
- 39 **Andrzej Romanowski**
Miszmasz
- 51 **Tomasz Jastrun**
I już nowy rok
- 57 **Wojciech Kuczok**
Kino kanoniczne



B.B.

Brigitte Bardot odmieniła nie tylko kino



WIGRY POD LODEM

Na Suwalszczyźnie zimniej „od zawsze”



NAJWIĘKSZE ZWIERZĘ NA ZIEMI

Tajemnicze płetwale błękitne

ZWIERZĘTA



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MANDEL NGAN / AFP/EAST NEWS

f Święta w Białym Domu

Amerykanie to naród o mentalności dzieci. Kto chce do nich dotrzeć i zyskać ich poparcie, musi się posługiwać infantylną retoryką i stylistyką. Stąd np. w polityce ten prostoduszny, by nie rzec prostacki przekaz o złych i dobrych bohaterach, stąd kampanie wyborcze ewidentnie imitujące dziecięce bale – z nadmiarem konfetti, kolorowych baloników, śmiesznych czapecek, piszczałek itp. A także hollywoodzkie bajki, które niczym te dla milusińskich muszą się kończyć happy endem, by przerośniętym amerykańskim dzieciom, wydającym ciężko zarobione dolary, nie było smutno. Stąd wreszcie ta „baśniowa kraina” w Białym Domu w okresie bożonarodzeniowym.

Raphael Wagner



f Wrocław psuje się od prezydenta

Jak tu mieć zaufanie do prezydenta z tak poważnymi zarzutami prokuratorskimi?

Marta Lipska

Jest to po prostu układ mafijny. Lokalna finansjera, Grzegorz S., deweloperzy, media na Solnym, radni oligarchowie, a na końcu „bezpartyjny fachowiec” Jacek S.

Jacek Zaluski

Większość ludzi nie reaguje, mówiąc: co z tego, że go odwołają? Przyjdzie nowy, może większy złodziej. Co się stało z ludźmi i ich systemem wartości?

Emilia Czerniejewska

I całe szczęście, dzięki temu mamy dalej dobrego gospodarza naszego miasta, czy to się komuś podoba, czy nie.

Krzysztof Streck-Majewski



f Jaki jest Leon XIV?

Leon XIV to chyba „nie ta liga”, co Franciszek. Wiem, że wielu krytykowało Bergoglię za poglądy, ale uważam, że był człowiekiem bardzo odważnym i bezpośrednim. Nie dostrzegam tego u nowego papieża, ale życzę mu wszelkiej pomyślności w reformowaniu Kościoła, bo pracy jest bardzo dużo.

Damian Paweł Strączyk

Ktoś mądrzejszy ode mnie powiedział, że gdy szatan się boi, używa do swoich celów ludzi religijnych. Ciekawe, że krytyka Leona XIV zaczęła się zaraz po rozpoczęciu przez niego działań na rzecz ponownego zjednoczenia Kościoła...

Karol Zeifert



f Strategia czasów wodzostwa

Byliśmy uzależnieni od rosyjskiej ropy, a teraz zależy nam militarnie i gospodarczo od Stanów Zjednoczonych. W jednym kraju u władzy jest zbrodniarz wojenny, w drugim narcystyczny oszołom, który ma gdzie kraje z NATO i gra tylko na ogromne zyski od państw uzależnionych lub tych, którym pomaga, oczywiście za ogromną kasę i eksploatację bogactw, np. Ukrainy. Mieć wielkiego wroga na wschodzie i niestabilnego sojusznika na zachodzie to chyba najtrudniejsza sytuacja od wielu lat. Nie tylko dla Polski, ale dla wszystkich krajów dawnego bloku wschodniego.

Irena Kaźmierczak



ZDJĘCIA TYGODNIA



Tragedia w sylwestrową noc. W kurorcie Crans-Montana w Szwajcarii doszło do eksplozji i pożaru w barze Le Constellation. Ponad 40 osób zginęło, a ok. 120 odniosło obrażenia.

Od nowego roku przybyło w Polsce sześć miast: **Branice** (powiat głubczycki), **Janów** (częstochoowski), **Janów Podlaski** (białski), **Małkinia Górna** (ostrowski), **Stanisławów** (miński) i **Starożeby** (płocki).

Od 1 stycznia najniższa płaca krajowa wzrosła do **4806 zł**, a minimalna stawka godzinowa dla samozatrudnionych i zleceniobiorców do **31,40 zł**.

Rentę wdowią pobiera już prawie 1 mln osób (ZUS).

Zmarł Cezary Miżejewski, wybitny człowiek lewicy. Ideowy, odważny i odpowiedzialny socjalista, niezwykle zaangażowany w sprawy społeczne i w spółdzielczość socjalną. Rzecznik dialogu i społeczeństwa obywatelskiego. Współinicjator reaktywowania Polskiej Partii Socjalistycznej w 1987 r. Poseł na Sejm z listy SLD, wiceminister pracy w rządach Millera i Belki.

Według brytyjskiego Urzędu Statystycznego w Wielkiej Brytanii mieszka **ok. 750 tys. Polaków**, ale ich liczba maleje po brexicie. Mimo to polski jest na Wyspach trzecim najpopularniejszym językiem.

Spółki należące do grupy Budimex, uzgadniając oferty w przetargu na budowę linii wysokiego napięcia dla morskich farm wiatrowych, dopuścili się niedozwolonego porozumienia.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie oznacza dla Budimeksu utratę szansy na kontrakty warte około pół miliarda złotych.

Mariusz Graniczka, dyrektor LO im. Konarskiego w Krakowie, który kazał uczniowi ogolić głowę u wskazanego

frzyjera i wrócić na lekcję, został zawieszony na pół roku. Wcześniej wielokrotnie przekraczał granice: uprawiał indoktrynację, organizował apele polityczne i wzywał rodziców uczniów niechodzących na religię.

854 tys. Ukraińców jest ubezpieczonych w ZUS.

Kordian Kądziela, reżyser filmu „LARP. Miłość, trolle i inne questy”, otrzymał **Nagrode im. Janusza „Kuby” Morgensterna „Perspektywa”** za debiut reżyserski.

Pod koniec roku w sądach powszechnych toczyło się 182 556 spraw frankowych. W ciągu trzech kwartałów sądy okręgowe załatwiły 65 201 spraw. Banki odwołują się i w sądach apelacyjnych jest ponad 68 tys. spraw.

Od 1 stycznia duńska poczta państwowa przestała doręczać listy, z ulic zniknęło 1,5 tys. czerwonych skrzynek. W to miejsce weszły prywatne firmy kurierskie.

W sądach rodzinnych i dla nieletnich dopuszczono do orzekania asesorów. Przyspieszy to rozpatrywanie spraw i załata ogromne braki kadrowe.

W 2024 r. zawarto w Polsce 2556 małżeństw polsko-ukraińskich. W 80% pan młody był Polakiem. Małżeństw ukraińsko-ukraińskich było 2893.

Wsparcie z Funduszu Sprawiedliwości dla osób przekrzywdzonych przestępstwem ma w 2026 r. wynieść ok. 120 mln zł.

5689 osób objęto w 2024 r. zgodą sądów na kontrolę operacyjną. Odmów było tylko 26.

PRZEBŁYSKI

Kublik z promocją Syguta

Obsadzony przez PO w roli dyrektora generalnego TVP Tomasz Sygut, grabarz telewizji nibypublicznej, wykażać się poczuciem humoru. Malutkim i – jak na grabarza przystało – wsielczym. W promocyjnej gawędzie z Agnieszką Kublik z „Gazety Wyborczej” pochwalił się, że „TVP przestała być obciachowa”.

No bo jakże telewizja Syguta może być obciachowa, skoro dorabia w niej tyle osób z „Gazety Wyborczej”? A brak krytyki zapewniają Sygutowi liczne ekipy z prorządowych mediów.

Płaci podatnik. I nawet nie wie, za co, bo TVP jest teraz kopią Syguta. Nudna, miętka i politycznie lizusowska.



Jak Małgorzata Raczyńska-Weinsberg zarobiła 5 milionów



Historia przekrętów za rządów PiS to tysiące afer, złodziejstwo i bezgraniczna bezczelność. Tyle tego, że zwykły człowiek nie jest w stanie wszystkiego ogarnąć. A za każdym gigaprzekrętem stoją konkretni ludzie. Z nazwiskami. Z miejscami „pracy”, gdzie dostali astronomiczne kwoty. I z nazwiskami tych, którzy im napychali kieszenie.

W przypadku Małgorzaty Raczyńskiej-Weinsberg trudno by tę kasę zmieścić w walizce.

Jak kobieta, która na niczym się nie zna, zarobiła miliony? Dzięki sprytowi i cynizmowi. Zaczęła od tego, że wkradła się w łaski Jadwigi Kaczyńskiej. I sezam się otworzył. Jako doradczyni w PZU zarobiła 1 milion 605 tysięcy zł (od 1 lipca 2021 r. do 24 października 2023 r.). W tym samym czasie w Pekao SA zarobiła ponad 3 miliony 300 tysięcy zł. Dodatkowo dorabiała wtedy w Polskim Radiu. W PZU prezesem była wówczas Beata Kozłowska-Chyła, a zarządem Pekao SA kierował Leszek Skiba.

Od połowy 2024 r. sprawy są w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga, u prokurator Weroniki Masny-Majewskiej. I pewno czekają na powrót PiS do władzy.

Pomysłowy proboszcz z Zakopanego

Ceny z kosmosu to znak firmowy Zakopanego, znany na całym świecie. A co od pazernych górali dostają turyści? Kolejne koszmary, budowle wciskane, gdzie tylko się da. W tym górale są jeszcze bardziej pomysłowi niż przy windowaniu cen. Skąd u nich tak paskudny stosunek do świata i bliźnich?

Tropy prowadzą do centrum miasta. Do Kościoła pw. Najświętszej Rodziny przy Krupówkach. Gospodarzem jest tam proboszcz ks. Bogusław Filipiak. Bardzo rzutki biznesmen. Na parafialnej ziemi, przy kościele, wybudował dom towarowy. Wydzierżawił go zagranicznej sieci TK Maxx. Zachęcony dużymi zyskami poszedł jeszcze dalej. Wynajął teren tuż przy kościele prywatnej firmie, która postawiła tam karuzelę i miasteczko namiotowe.





PYTANIE TYGODNIA | Wydarzenie kulturalne roku 2025?

DR TOMASZ MIŁKOWSKI,
krytyk teatralny i literacki

Wskazywanie zmian w sferze kultury w perspektywie jednego roku kalendarzowego to zadanie karkołomne. Kultura nie słucha kalendarza. Ale nawet mając świadomość ryzyka nie trafności, warto odnotować rekonstrukcję misji kulturowej telewizji publicznej. Widać to szczególnie w Teatrze Telewizji, który wrócił do wysokiej formy. Jego nowe kierownictwo sprawiło, że Polacy mogli zobaczyć najlepsze spektakle zrealizowane w czołowych polskich teatrach w ostatnich sezonach, w tym „Wycinę” Krystiana Lupy czy „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” Mateusza Pakuły. A do tego całe mnóstwo smakowicie przygotowanych premier telewizyjnych. Przed kamery wrócili najlepsi aktorzy i reżyserzy. To już nie tylko znaki zmian, ale po prostu jakościowa zmiana – powrót misji.

RAFAŁ PIKUŁA,
krytyk nowych mediów, dziennikarz, publicysta

Jeśli mówimy o medialnym wydarzeniu roku w świecie kultury, na pewno była to zuchwała kradzież w Luwrze. W śledztwo zaangażowano ponad 60 funkcjonariuszy, a sprawę porównywano do kradzieży „Mony Lisy” z 1911 r. W Polsce mniej medialnymi, ale tłumnymi wydarzeniami były dwie wystawy: Józefa Chełmońskiego i Olgi Boznańskiej. Ale rewolucja wybuchła gdzie indziej. To był rok, gdy twórcy narzędzi sztucznej inteligencji ukradli setki tysięcy filmów, tekstów literackich, piosenek

i innych dzieł kultury, by trenować modele językowe. Artyści z całego świata krok po kroku tracą prawo do własnej „kreski”, oryginalnej myśli i spojrzenia. Świat czeka więc jeszcze większy zalew szlamu AI, który przykryje wiele wartościowych utworów kultury.

ARTUR ZABORSKI,
dziennikarz kulturalny, wykładowca Warszawskiej Szkoły Filmowej

Premiera „Domu dobrego” Smarzowskiego, który przywołał zapomnianą funkcję kina: jego zdolność do realnego oddziaływania na rzeczywistość. Smarzowski pokazuje, że film nie musi się opierać na tematach skrajnie polaryzujących – takich jak kryzys humanitarny na granicy z Białorusią, po który sięgnęła Agnieszka Holland – żeby mieć znaczenie, wywoływać rezonans i przyciągać ludzi do kin. „Dom dobry”, który zobaczyło ponad 2 mln widzów, działa poprzez precyzyjną obserwację mechanizmów przemocy, hipokryzji i moralnej zapaści, osadzonych w pozornie bezpiecznym, sytmym domu. To kino, które przywraca nadzieję, że film może być narzędziem refleksji i realnej zmiany, a nie wyłącznie komentarzem do bieżących sporów. Dowód? Po premierze w całej Polsce rozdzwoniły się telefony ze zgłoszeniami przemocy domowej. Smarzowski zmusił nas, żebyśmy zobaczyli to, czego widzieć nie chcieliśmy.

Rozmawiała Weronika Mikusek